

KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: ARSENAŁSKA 4,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odrośnięciem do domu
lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem — 25 gr., w tekście — 30 gr., za tekstem — 10 gr., kronika rekl.—nadesłane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem niżej 10% drożej, w dniu świątecznym i zamieszkiwanych — 15% drożej.
Układ ogłoszeń 6-cio lamowy na IV stronie 10-cio lamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Od wydawnictwa.

Bogate i wyteżone życie polityczne, wywołane przez przełom majowy, jutro otwarta w nowych warunkach sesja Sejmowa, związana z zamierzeniami rządu, idącymi w kierunku uzdrowienia naszego życia publicznego, wreszcie otwierająca się możliwość programowej, przenikniętej wyraźną ideą przewodnią reformy stosunków na Ziemiach Wschodnich, — stawiają przed naszym piśmem niepomiernie szersze i trudniejsze zadania, niż to bywa normalnie, zwłaszcza w okresie letnim. Obfitość tematów i materiału dziennikarskiego, które muszą być uwzględnione, rozpięta już od dłuższego czasu szczupłe ramy naszego wydawnictwa powodując nieraz przykre luki w treści.

Sytuacja ta zmusza nas, pomimo ciężkich warunków finansowych, do powiększenia od dnia dzisiejszego rozmiaru „Kurjera Wileńskiego” o tyle, o ile pozwalają techniczne warunki naszej drukarni. Czynimy to w przeświadczeniu, że szerokie sfery naszych przyjaciół i czytelników ocenią należycie nasz wysiłek i przez zwiększenie zainteresowania społeczeństwa naszym piśmem oraz przez rozszerzenie zastępów jego prenumeratorów i czytelników dopomogą do pokrycia tych kosztów, które ten wysiłek pociągnie za sobą.

Rachunek sumienia.

Po wrażliwej skórze naszych sfer ziemianko-konserwatywnych przemknął w ostatnich dniach lekki dreszczyk niepokoju. Nie ziszczyli się dotąd nadzieje na zdyskontowanie przewrotu majowego dla renesansu wpływów ziemiankich na system rządzenia w Polsce. Nazwiska p. p. rektora Zdziechowskiego, Janusza Radziwiła, Aleks. Mejsztowicza, unoszące się lekko czas jakiś nad opróżnionymi fotelami dostojników państwowych, odleciały znów w zamglone sfery zapomnienia. Na fotelach zasiadli ludzie znanej demokratycznej, republikańskiej marki. Co gorzej: zaczęli mówić o naprawie Republiki, o demokratyzacji ustroju rolnego i t. p. gorszących przesądach. Rozwiali się złudne sny o powrocie fali szlachectwa w Polsce. Nawet p. Aleksander Raczynski, ziemianin i członek stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego (Dubanowicza) na fotelu Ministra Rolnictwa nie hamuje obaw.

Rząd prof. Bartla z Marszałkiem Piłsudskim nie zamierza swoją polityką stwarzać podstaw do zaprowadzenia monarchii, do cofnięcia wstecz socjalnego rozwoju, do powrotu patryjarchalno-sielankowych stosunków na wsi. Rząd ten nie opiera się na sejmowym Klubie Pracy i wogóle na klubach sejmowych. Swoją autorytet moralny i polityczny czerpie on z zaufania szerokich mas ludowych, robotniczych i inteligencji do jego czystych, troską o dobro publiczne przenikniętych zamiarów, do demokratycznej ideologii, której symbolem jest popularny i czciany w tych masach otoczony bojownik o niepodległość Polski — Józef Piłsudski.

Oparcie o te sfery społeczne daje rządowi moc przewyciężenia wszelkich trudności, wszelkiego warcholstwa, skądby ono nie płynęło — z Poznania czy z ul. Wiejskiej w Warszawie. Zapewny spokój, jaki zachowały w dniach przewrotu sfery gospodarcze i postępujący wciąż spadek kursu dolara, świadczą wymownie o autorytecie rządu i tak panikarskich zazwyczaj sfer, jak giełdowe. Są to atuty dużej wartości, które — wierzymy w to — zmarnowane nie zostaną.

Zejdźmy teraz na teren miejscowy. Można rzec śmiało, iż rząd obecny cieszy się tutaj w większym stopniu, niż gdziekolwiek zaufaniem szerokich mas ludności — i to nie tylko polskiej. Zaufanie to ma specyficzny charakter uczuciowy, bierze swój początek w *Legendzie Piłsudskiego*, szczególnie u nas żywej. Nie potrzebuje preto rząd prof. Bartla po przez osobę swego prezesa i jego klub sejmowy szukać sobie tutaj specjalnych wpływów. Stosunek miejscowej demokracji do rządu nie określa się bynajmniej przez stanowisko Klubu Pracy, a ten ostatni nie rości sobie żadnych pretensyj do wielkich na Ziemiach Wschodnich sukcesów.

Jest kwestją raczej przypadku, że kilku przedstawicieli krajowej demokracji znalazło się w Klubie Pracy i nadało stosunkowi do niego zbliżonych do siebie grup miejscowych wyraźny odcień sympatii i przyjaźni. Jest to stosunek wpływający z przesłanek rzeczowych, a nie organizacyjnych. Demokracja krajowa widzi w Klubie Pracy ludzi uczciwych, ideowych, wyzwolonych z obłędu demagogii, wyznających w sferze zagadnień „Kresowych” poglądy pokrewne jej poglądom.

Jeżeli ten stan rzeczy nazywa p. Cat we wczorajszym „Słowie” (artykuł „W odwrotnym stosunku”) „wpływami Klubu Pracy na Litwie”, to możemy mu w tym punkcie przyznać rację. Myli się natomiast, jeżeli sądzi, że każdy krok Klubu Pracy zapisujemy na swój rachunek i że demokracja krajowa zrezygnowała ze swoich własnych celów.

Zadania swoje na ziemiach naszych podejmujemy we własnym imieniu i z głęboką wiarą w zwycięstwo naszych usiłowań. Nasze „nieświeże”, zdaniem p. Cata, teorie społeczno-polityczne, uwzględniające tendencje rozwojowe miejscowych ruchów narodowych i socjalno-ekonomicznych są jednak — jesteśmy tego pewni — znacznie świeższe i żywoźniejsze, niż teorie monarchistyczne oraz sennie marzenia o koronacji wspólnego monarchy polsko-litewsko-białoruskiego po napojeniu koni żołnierzy polskich w Górnym Dnieprze i Bere-

zynie oraz zajęciu Litwy Kowieńskiej.

Pan jest zapatrzony w złudną lunę przeszłości, która nie wraca, Szanowny Kolego, my chcemy budować przyszłość z tych pierwiastków, które teraźniejszość, w swoim nieustannym ruchu naprzód z dnia na dzień stwarza.

Wczorajszy artykuł p. Cata napisany był zapewne pod wpływem niepokoju, spowodowanego omiżaniem ludzi z obozu „Słowa” w pracach rządu. Możemy skonstatować pewną zmianę w stanowisku „Słowa” w kierunku większego krytycyzmu. Nadzieje pierwotnie były powabne. Jeszcze 10 czerwca na tajemniczym zebraniu politycznym w Banku Ziemi p. Eustachy Sapieha uzyskał — jak nas źródłowo informowano — aprobatę swoich wniosków, zmierzających do udzielenia poparcia Marsz. Piłsudskiemu przez zaoferowanie mu współpracy Kół Konserwatywno-monarchistycznych i umocnienia się w ten sposób przy jego osobie. Aliści w ciągu następnego paru tygodni z oferty tej nie skorzystano, choć były widoki dość pomyślne.

Nie będę negował pewnej skłonności Marszałka Piłsudskiego do ludzi, reprezentujących nasze koła konserwatywne.

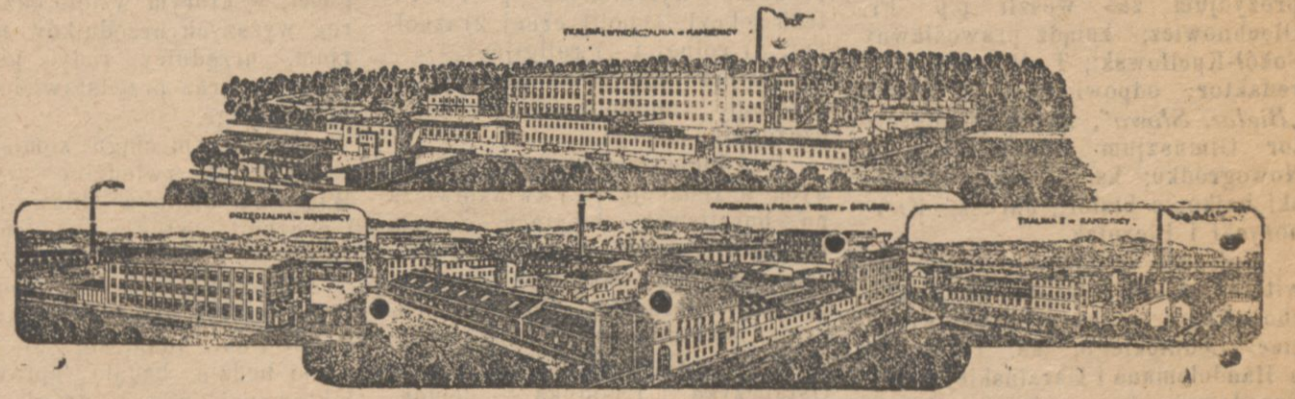
Marszałek Piłsudski jest szlachcicem z tego pokolenia szlachty, które przyniosło jeszcze ze sobą na świat tradycje walk wolnościowych, szlachty litewskiej, zaharowanej na wschodnich forpocztach Rzeczypospolitej, liberalnej w swoich poglądach, twardej w charakterze i ofiarnej w czynach. Czuje atawistyczną sympatię do żyjących jej epigonów, a nawet doszukuje się tych pierwiastków u tych, którzy daleko od psychiki swych przodków odbiegli.

Ale Marszałek Piłsudski całym swym życiem i działalnością związany jest z demokracją niepodległościową i jej ideologią. Tu tkwi jego drugie „ja”, które może nawet nieraz w życiu praktycznym klóć się z pierwszym, lecz w końcu, wobec zagadnień państwowych, społecznej miary — zwycięża.

Budowanie monarchistycznych nadziei na Józefie Piłsudskim jest kapitalnym błędem p. Stanisława Mackiewicza i tej nikłej liczebnie grupy, którą on w swej pracy publicystycznej reprezentuje. Grupa ta nawet w sferach ziemiankich jest nikłą. Większość ziemianstwa miejscowego jest wierną sztandaruwi endeckiemu. Ostatni Zjazd Związków Ziemiankich w Warszawie, który, zdaje się, odchylił dotychczasową linię artykułów p. Cata, potwierdził to raz jeszcze. Ziemianstwo wileńskie reprezentuje w Sejmie p. Kalenkiewicz, członek związku lud.-narodowego. To samo będzie zapewne w przyszłym Sejmie.

Ze p. Mackiewicza tych kilku-nastu, niechby nawet kilkudziesięciu frondujących mniej lub więcej śmiało wobec endecji ziemian potrafił wziąć w pacht dla uzewnętrznienia swego intelektu i talentu publicystycznego, — poetyzowane mu być musi za dowód niezmodowanej energii i nieładającej siły przekonania.

Ale daleko jęszce stąd do objęcia wpływami politycznymi kraju. W sferach ziemiankich wpływ ten bardzo słabiechnie robi postępy, dalej zaś nie sięga zupełnie. Na tem polega słabość idei monarchicznej „Słowa”.



Gustaw Molenda i Syn

Fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych

w BIELSKU (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

SKŁAD FABRYCZNY

na całą Ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, tel. 949

WIELKA

WYPRZEDAŻ

materiałów sezonu letniego

CENY O 20% ZNIŻONE.

Kafe-Restauracja „A la ZAKOPIANKA”

Podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 1 lipca r. b. Bufet został zaopatrzony we wszelkie napoje wyskokowe. Kuchnia pod kierownictwem znanego kuchmistrza S. Orzechewskiego. Świeża prowizja. Wszystkie na masło. Podczas obiadów kolacji przygrywają 2 orkiestry, symfoniczna i wojskowa. Z poważaniem Zarząd.

Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

Ideja ta jest beznadziejna, bowiem oparcie jej w społeczeństwie ogranicza się do ziemianstwa, a nie sięga zorganizowanych mas ludowych. Beznadziejnym też jest wypowiedziane przed kilku miesiącami przez p. Cata przekonanie, że „za pół roku ulice miast polskich rozbrzmiewać będą okrzykami: niech żyje król”. Przypieczętołwał tę beznadziejność przewrót majowy i zapoczątkowana po nim naprawa Rzeczypospolitej.

Monarchizm, zarówno jak faszyzm czy komunizm uzyskałby nową strawę w wypadku klęski tych poczyni. Zwycięstwo idei przewodniej rewolucji majowej jest klęską tych trzech ruchów.

P. Cat, rojalista polski, który staje u boku Reformatora Rzeczypospolitej ze słowami „przy Tobie Panie Marszałku stoimy i stać chcemy” uderza w dzwon pogrzebowy dla swej własnej idei, rezygnuje z jej szczytowego wiązania przed nową syntezą ustrojowych pierwiastków Republiki.

Testis.

Gabinet Brianda w niebezpieczeństwie.

PARYŻ, 1.VII. Pat. „Echo de Paris”, pisze, że w kuluarach Izby panowało wczoraj wielkie podniecenie przyczem znaczna większość deputowanych wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji układu w sprawie spłaty długów wojennych, zawartego przez Berangera i Mellenaem, uważając obecną jego formę za niemożliwą do przyjęcia.

W niektórych grupach mówiono nawet o możliwości upadku gabinetu.

Kompromisowa ustawa w sprawie odszkodowania dla b. panujących.

BERLIN, 1.VII. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu zakończono drugie czytanie rządowej ustawy kompromisowej w sprawie odszkodowania dla byłych panujących.

Poszczególne punkty zostały przyjęte przy zwykłej procedurze, przyczem poprawki socjaldemokratyczne zostały odrzucone głosami niemiecko-narodowych, zaś niemiecko-narodow. głosami socjaldemokratów.

Możliwość przesilenia parlamentarnego.

BERLIN, 1.VII. (Pat.) Sytuacja parlamentarna dotychczas jest niewyjaśniona. Decyzja zapadnie dzisiaj.

Frakcja parlamentarna nacjonalistów powzięła dzisiaj uchwałę, w której nadal odrzuca rządowy projekt kompromisowy w sprawie odszkodowań dla byłych panujących.

Popołudniu rozpoczęły się obrady pozostałych frakcji. Partie rządowe zaprzeczają wiadomości, jakoby w sprawach celnych zostało osiągnięte porozumienie.

Prezydent Hindenburg nie powziął jeszcze w sprawie rozwiązania Reichstagu żadnej decyzji. Oczekuje on wyników akcji parlamentarnej. Nawet w łonie rządu panuje w kwestji tej różnica poglądów.

Turcja a Liga Narodów.

LONDYN, 1.VII. (Pat) „Daily Mail” donosi z Genewy, że Turcja zawiadomiła sekretariat Ligi Narodów, iż nie zamierza obecnie zgłaszać próby o przyjęcie jej do Ligi Narodów.

Zjazd Białoruski w Wilnie.

I-szy dzień.

W niedzielę 27 czerwca r. b. w Wilnie w sali teatru „Palace” odbył się od dłuższego już czasu zapowiadany Zjazd przedstawicieli Narodu Białoruskiego z terenów t. z. Białorusi Zachodniej, czyli województw: Nowogródzkiego, Wileńskiego, Białostockiego i Poleśkiego.

Obecnych na Zjeździe było około 200 osób w tej liczbie około 100 delegatów właściwych, zaopatrzonej w mandaty, resztę zaś stanowili goście.

Zagał Zjazd o g. 12-stej Franciszek Olechnowicz, znany dramatopisarz i publicysta białoruski.

Na prezesa Zjazdu powołano d-ra Ars. Pawlukiewicza, prezesa Tymez. Rady Białor. w Wilnie; do prezydium zaś weszli p. p. Fr. Olechnowicz; ksiądz prawosławny Sokół-Kuciołowski; T. Wiernikowski redaktor odpowiedzialny pisma „Bielar. Słowa”; Skrobiec—dyrektor Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku; ks. Drucki-Podbereski bajkopis białor., Jarosz, Kiernożycki i Bierniak.

Najprzód odczytano depesze powitalne J. M. Rektora M. Zdziechowicza, pos. Łaszkiwicza, mec. Lednickiego, ks. Tołoczko, p. Handelsmana i Ukraińskiej Partii Narodowej; nieco później nadeszła depesza od p. J. Osomolowskiego.

Pozatem witali Zjazd osobiście: w imieniu Białorusinów Prezes Tymez. Rady Białor. d-r Pawlukiewicz, adwokat Mickiewicz w imieniu społeczeństwa polskiego, który w krótkim, lecz serdecznym przemówieniu podkreślił wielką przyszłość przyjaźni polsko-białoruskiej.

Prezydium Zjazdu zaproponowało wysłanie depeszy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej; Prezesa Ministrów, Marsz. Piłsudskiego i wojewody Raczkiewicza, które przy owojaczach zostały przyjęte przez Zjazd.

Depesze te zostały podpisane przez całe prezydium.

Po uchwaleniu porządku dziennego, rozpoczęły się referaty.

I-szy ogólnopolityczny referat wygłosił p. A. Pawlukiewicz.

Po referacie tym, przyjętym oklaskami przez delegatów, nastąpiła dyskusja.

Ostro występował jeden z gości p. Akińczyk, w ideologii swej zbliżony do „Wios. Rob. Hramady”, który nie dotykając właściwego tematu wystąpił w obronie posłów białoruskich, następnie zaś zaproponował domagać się amnestji dla więźniów politycznych.

Po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się amnestji dla przestępców politycznych, za wyjątkiem jednak zasądzonych za sprawy komunizmu.

Dalej II-gi referat w sprawach religijnych wygłosił ks. prawosł. Sokół-Kuciołowski.

III-ci z kolei referat w sprawie szkolnictwa białor. wygłosił p. Jakimowicz, wysuwając szereg postulatów w kwestji szkolnictwa białoruskiego powszechnego i średniego.

Wreszcie p. Olechnowicz wygłosił zajmujący i treściwy IV-ty referat — teatralny, streszczając po krótce historję teatru białoruskiego, ubolewając nad tem, że wówczas gdy teatry polskie otrzymują olbrzymie subsydja rządowe, jedyny na terenie Białorusi Zach. teatr białor. w Wilnie nie otrzymał ani grosza.

II-gi dzień.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 12 popoł. na propozycję przewod-

niczającego ułożono przez powstanie pamięć skrytobójcy zamordowanych ukraińskich działaczy narodowych s. p. Petlurę i Oskilkę. Następnie p. Podbereski wygłosił V-ty i ostatni referat w sprawie rolnej.

Referat ten wywołał ożywioną i ostrą dyskusję.

Wielce charakterystycznym momentem tej dyskusji były gwałtowne protesty zgromadzonych przeciwko kolonizacji żydowskiej na Białorusi sowieckiej, przy jednoczesnym wysiedlaniu stamtąd chłopów białoruskich do Syberji.

Protestowano również przeciwko nowemu osadnictwu na kresach.

Po dyskusji, podczas zarządzonej przerwy, nastąpiły obrady uprzednio wyłonionych po referatach sekcji: 1) politycznej, 2) szkolnej, 3) rolnej i 4) religijnej.

Po przerwie zostały odczytane rezolucje, opracowane przez poszczególne sekcje.

Rezolucja w sprawach politycznych w redakcji p. Pawlukiewicza po burzliwych debatach została przyjęta ogromną większością głosów, przytem wszystkie poprawki opozycji odrzucono. Wówczas opozycja, składająca się z pięciu osób: Akińczyka, Czetyrko, Danilewicz, Ostapczyka i Lasionka — demonstracyjnie opuściła salę obrad, przeprowadzając okrzykami sali: „Precz bolszewicy, do Moskwy!” i t. p.

Opuśczenie sali obrad przez te 5 osób, wpłynęło dodatnio na dalszy przebieg prac Zjazdu.

Przy oklaskach, z nieznanymi tylko poprawkami, przyjmują się jedna po drugiej, rezolucje w sprawach: religijnej, rolnej i szkolniczej.

Po przerwie przystąpiono do wyborów stałej Rady Białoruskiej, jako pozaparlamentarnej reprezentacji społecznej narodu białoruskiego w Polsce, przytem, wobec całkowitego rozpadnięcia się Biał. Komitetu Narodowego w Wilnie — postanowiono nazwać organ, który zostanie wybrany przez Zjazd, Białoruską Radą Narodową Białorusi Zachodniej.

Na prezesa stałej Rady jednogłośnie obrano d-ra A. Pawlukiewicza, przytem cały Zjazd stojąc, owacyjnie wital prezesa nowej Rady oklaskami i okrzykami na jego cześć.

Na członków Rady zostali obrani d-ros. tajnego głosowania:

1) Ks. prawosł. Sokół-Kuciołowski, b. dowódcą I-szej Białor. Brygady słuckiej.

2) Franciszek Olechnowicz, dramatopisarz i publicysta białoruski.

3) Teodor Wiernikowski, działacz białoruski, redaktor pisma „Bielaruskaje Słowa”.

4) Stefan Witko, włościanin-nauczyciel, młody publicysta.

5) Antoni Jakimowicz, b. dyrektor Gimnazjum Białor. w Klecku, i

6) Jan Jarosz, włościanin; działacz społeczny.

Na tem ukończono obrady zjazdu około północy 28-VI r. b. po czym tegoż dnia odbyło się białoruskie przedstawienie teatralne na cześć delegatów podczas którego odegrano sztukę fantastyczną w 3 aktach F. Olechnowicza p. t. „Ptuska Sześciasta” z udziałem autora.

Następnego dnia we wtorek 29-IV odbyło się zebranie ogólne Białor. T-stwa Oświatowego „Praswiewta”, znajdującego się pod auspicjami Rady.

Szczegóły o tem zebraniu podamy osobno.

K. Smreczyński.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Do Warszawy przybyła komisja rzeczoznawców Ligi Narodów, badająca sprawę rozbudowy dróg wodnych i regulacji rzek w Polsce.

Wraz z nimi przybył prezes rady portu w Gdańsku de Loes.

Komisja złożyła wizytę ministrowi robót publicznych, poczem odbyła się konferencja w gmachu ministerjum, podczas której wyżsi urzędnicy ministerjalni przedstawili program rozszerzenia polskich dróg wodnych.

Zagraniczni eksperci okazali żywe zainteresowanie się powyższym programem.

P. min. Broniewski wydał następnie obiad dla zagranicznych gości, w którym wzięło udział szereg wyższych urzędników ministerjum, urzędnicy rady portu w Gdańsku oraz przedstawiciele Min. Spraw Zagr.

W dalszym ciągu komisja rzeczoznawców zwiedziła wybrzeże Wisły na odcinku Piława-Hilarów i poczyniła studia nad regulacją Wisły.

Wczoraj wieczorem, komisja w towarzystwie kilku urzędników Min. Robót Publ. udała się do Pińska, gdzie będzie badała sprawę projektowanej nowej drogi wodnej Bug—Prypęcz.

Wczoraj o godz. 7 rano przybył do Warszawy prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder, któremu towarzyszą w drodze członkowie komisji oraz agent rządu polskiego przy komisji generalny konsul w Bytomiu p. Szczeptański.

Przybywających gości powitali na dworcu przedstawiciele Min. Spraw Zagr.

O godz. 11 rano p. Calonder złożył wizytę min. Zaleskiemu. O godz. 12 zaś przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Następnie o g. 2 p. Calonder został zaproszony na audjencję przez p. premiera Barla, u którego spożył śniadanie. W śniadaniu tem wzięli udział: p. Prezydent, min. Młodzianowski, min. Mikulowski-Pomorski, w. min. spraw zagr. Knoll, podsekretarz stanu w min. kolei p. Eberhardt, oraz członkowie komisji.

Wczoraj p. Zaleski wydał na cześć p. Calondera obiad.

Dziś tj. w drugim dniu swego pobytu w Warszawie p. Calonder złożył wizytę ministrowi oświaty i ministrowi sprawiedliwości. W godzinach południowych posel szwajcarski podejmować będzie p. Calondera śniadaniem.

Wizyta p. Calondera nosi echy wizyty kurtuazyjnej. Niewątpliwie pobyt jego przyczyni się do ściślejszego nawiązania kontaktu z rządem polskim.

Marszałek Józef Piłsudski udał się na kilkudniowy wypoczynek do Drusienik.

W przejeździe p. Marszałek zatrzymał się w Grodnie, gdzie był gościem jednego z najstarszych oficerów legionowych pułk. Jura-Gorzechowskiego.

P. Marszałek powraca do Warszawy z końcem tygodnia.

Kuluary sejmowe przeżywały wczoraj nadzwyczajną, jakkolwiek bardzo niedrową sensację: powrócił poraz pierwszy po wypadkach majowych pos. Witos.

Na zapytanie kilku dziennikarzy, co go skłoniło do zaryzykowania powrotu do Warszawy, p. Witos odparł: „Okazało się, iż nie taki diabeł, jak go malują”.

nienie ich jest raczej nominalne, niż faktyczne.

Na takim tle książka wileńskich oficerów rezerwy nabiera szczególnego znaczenia.

Nie trzeba chyba udowadniać, że związek oficerów rezerwistów jest związkiem ideowym. Nie broni on interesów zawodowych swych członków, gdyż skupia w swym gronie ludzi różnych, najrozmaitszych zawodów. Bardzo pouczająca jest w tej mierze nomenklatura zawodowa, umieszczona w spisie autorów, biorących udział w wymienionym wydawnictwie. Służba wojskowa — nie jako zawód, ale jako sui generis praca ideowa w czasie wojny — stała się w tym wypadku zewnętrznym wykładnikiem wspólności szeregu ludzi, godnej utrwalenia i w czasie pokoju. Pewne momenty praktyczne, towarzyszące Związkom, powstały jako zjawisko wtórne, siłą rzeczy będące korzystnym następstwem wszelkiej organizacji, nie były jednak powodem jej powstania.

Książka omawiana jest więc i wyrazem łączności istniejącej między

Jutro, w sobotę d. 3 lipca 1926 r. o godz. 10 rano w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim), jako w pierwszą rocznicę zgonu

ś. † p.

Tadeusza-Stanisława Wróblewskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego o czem powiadamy Rodziną i Komitet Biblioteki im. Wróblewskich.

Sejm i Rząd.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy)

Zmiana Konstytucji.

W poniedziałek dn. 5 bm. na posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu w sprawie zmiany Konstytucji.

Posiedzenie Konwentu Senjorów

Dziś odbędzie się posiedzenie Konwentu Senjorów w sprawie ustalenia techniki prac nad wnioskami rządowymi, dotyczącymi zmiany Konstytucji. Poza tem Konwent będzie rozważał wnioski poszczególnych grup sejmowych, dotyczące rozwiązania Sejmu.

Ustawa samorządowa.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Marszałek zawiadomił, że rząd wycofał cały szereg ustaw zgłoszonych przez poprzedni gabinet, m. in. ustawę samorządową.

W sprawie tej wpłynął wniosek poselski odesłany w pierwszym czytaniu do Komisji.

Nowela do ustawy o szkołach akademickich.

Sejm przyjął wczoraj w drugim czytaniu nowelę do ustawy o szkołach akademickich dającą możliwość studentom wszystkich wydziałów, oprócz filozoficznego, którzy rozpoczęli studia przed 15-ym września 1926 r. zdawania końcowych egzaminów według dawnych przepisów, lecz tylko do 31-go grudnia 1928 r.

Poprawkę posła Rymara (ZLN) skracającą termin prekluzyjny do dn. 31-go grudnia 1926 r. odrzucono.

Sejm zwołany będzie na początek września.

Rząd wystosował wczoraj do kancelarii sejmowej pismo, aby przygotowała preliminarz budżetowy na rok 1927 w krótkim terminie, żeby rząd mógł wnieść preliminarz przed pierwszym wrześniem do ciała ustawodawczego.

Co się tyczy prowizorium budżetowego na czwarty kwartał rb. to będzie ono wniesione do Sejmu 15 września.

Z powyższego wynika, że rząd ma zamiar zwołać Sejm na jesiennej sesji z początkiem września.

Sprawa reorganizacji administracji.

W Min. Spraw Wewn. odbyło się pod przewodnictwem min. Młodzianowskiego pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji.

W posiedzeniu wzięli udział ministrowie Romocki, Klerner, Kwiatkowski, Broniewski oraz podsekretarz stanu z Min. Sprawiedl. Poza tem obecny był przedstawiciel kancelarii cywilnej dr. Światłowski.

Na posiedzeniu tem omawiano dotychczasową akcję rządu w kierunku oszczędnościowym i organizacyjnym.

Po szczegółowej dyskusji nad tą sprawą min. spraw wewn. na-

kreślił program prac komisji na najbliższą przyszłość.

Oprocentowanie wkładów dolarowych.

Ministerjum Skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe, P. K. O., Bank Gosp. Krajowego i Państwowy Bank Rolny oprocentowały w stosunku 6% rocznie wkłady w dolarach, przyjmowane na termin 3 lub 6 miesięcy.

Wkłady będą zwracane bezwzględnie w dolarach, to też nikt nie może mieć interesu w tem, aby posiadane dolary przechowywać u siebie.

Zgodnie z powyższem zarządzeniem fundusze, powstałe z wkładów dolarowych, użyte będą w ten sposób, że jedna trzecia pozostanie, jako rezerwa kasowa, złożona w jednym z banków amerykańskich, natomiast dwie trzecie zasila naz obrót przez udzielanie na podstawie tych sum kredytów eksportowych.

Cofnięcie ograniczenia walut.

Ministerjum Skarbu w dniach najbliższych ma wydać rozporządzenie, na mocy którego mają być cofnięte ograniczenia walut na rynku wewnętrznym. Reglamentacja dewiz eksportowych oraz ograniczenia dotyczące obrotu dewizami (przekazy i czek) wewnątrz kraju będą utrzymane.

Cofnięcie ograniczeń kółła miarodajne uzasadniają, że obecnie istnieje nadmiar walut obcych na rynku wewnętrznym. Poza tem rząd dąży do usunięcia różnic między kursami oficjalnym a kursami czarnej giełdy.

Inspekcja linii kolejowej Kalety-Herby.

W.-min. kolei p. Eberhardt wyjeżdża z polecenia min. Romockiego na inspekcję nowobudującej się linii Kalety-Herby-Podzamcze.

Prace nad budową i wykonaniem tej linii, mające, jak wiadomo, połączyć Górny Śląsk z brzegiem morskim z omińcieniem odcinka kolejowego na niemieckim Górnym Śląsku, postępują w bardzo szybkim tempie naprzód. Wykonano już 70% robót ziemnych i odbudowano 40% mostów.

Linia ta będzie prawdopodobnie oddana do użytku w grudniu r. b.

Redukcja urzędników w M. S. W.

Min. spraw wewn. Młodzianowski podpisał 50 kilka zwolnień ze służby pomocniczych sił kancelaryjnych. Zwolnienia w wyższych stopniach referendarskich mają nastąpić w najbliższym czasie.

Z całej Polski

Wizyta Węgrów w Polsce.

WARSZAWA, 1.VI (Pat). Dnia 6 lipca przyjeżdża do Polski w drodze do krajów Skandynawskich wycieczka klubu węgierskiego „Patria” w liczbie 35 osób, składająca się z wybitnych przedstawicieli prasy, literatury, nauki i wojskowości.

Wycieczka zatrzyma się w Krakowie przez dwa dni, to jest 6 i 7 lipca, 8 spędzi w Warszawie, a 9 lipca w Wilnie.

Z Litwy Kowieńskiej.

Prezydium nowego Sejmu.

RYGA, 1-VII. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nowy Sejm dokonał wyboru prezydium. Przewodniczącym obrany został dr. Stangajis, zastępcami zaś inż. Kajris i dr. Stefanowicz.

P. Smetona nie kandydował na stanowisko przewodniczącego Sejmu.

RYGA, 1-VII. (Tel. wł.) Pismo rosyjskie „Echo” wychodzące w Kownie dementeje pogłoskę, o wysunięciu przez mniejszość sejmową kandydatury b. Prezydenta Smetony na stanowisko przewodniczącego Sejmu.

Zainterpelowany w tej sprawie poseł Smetona — oświadczył, że wiadomość ta była zgłota bezpodstawną, gdyż niemożliwością wprost było, aby przy obecnym układzie sił w Sejmie nie miały zostać przewodniczącym członek Klubów większości parlamentarnej.

O legalizacji partji komunistycznej.

RYGA, 1-VII. (Tel. wł.) Do Kancelarii m. Kowna wpłynęło podanie „Litewskiej Robotniczej Partji” z prośbą o zalegalizowanie.

Rzecz jasna pod nazwą ta kryje się tamtejsza partja komunistyczna, wobec czego decyzja władz miasta wyciekłowa jest w Kownie z niezwykłym zainteresowaniem.

Nowy naczelnik pol cji w Kownie.

RYGA, 1-VII. (Tel. wł.) Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych naczelnikiem policji miasta Kowna i powiatu został w miejsce dymisjonowanego Jurgutisa, dotychczasowy nac. inik policji w Marjampolu Fejdex.

Strajk i bezrobocie.

RYGA, 1. VII. (Tel. wł.) Na Litwie coraz więcej wzmagają się bezrobocie. Ostatnio na skutek ostrego zatargu w sprawie przyjęcia zwolnionych z pracy robotników i robotnic pomiędzy robotnikami a dyrekcją w 3 dużych g. rbarniach Frenkła w Szawlach, ogłoszony został strajk, dla którego likwidacji rząd zmuszony został wysłać swego przedstawiciela. Fabrykanci są nieustępliwi i grożą zupełnym zamknięciem zakładów.

Rosyjscy eserzy pakują z so-wietami.

Dnia 20 i 21 czerwca odbyły się w Londynie dwie konferencje pomiędzy przedstawicielami rosyjskiej partji socjal-rewoluconistów, których głównym przywódcą jest A. F. Kierenski, a delegatami rządu Sowieców. Rokowania powyższe będą się nadal toczyły w Paryżu bezpośrednio pomiędzy Kierenskim a Rakowskim, ambasadorem sowieckim.

Jak zapewnia antybolszewicka prasa bolszewicka w Paryżu, inicjatywa tych rokowań wyszła od eserów. Postawili oni Sowiecom takie warunki:

1) eserzy będą mieli prawo wolnego powrotu do kraju,

2) partja s. r. będzie w Rosji legalna,

3) eserzy nie będą prześladowani z tytułu swej przeszłej antybolszewickiej akcji,

4) eserzy wezmą udział w życiu państwa przez wejście do administracji, w której otrzymają określona ilość wyższych stanowisk.

Delegaci sowieccy nie zgodzili się na wszystkie warunki. Szczególnie nie podoba im się ostatni. Sowieci uważają, że musi minąć termin 5 lat, zanim eserzy będą mogli uczestniczyć w kier. wnetwie spraw państwowych.

do... pracy grabarskiej i nadzoru nad grabaniem poległych.

Prof. Stanisław Pigoń (kapitan rezerwy) dał ciekawą rozprawkę o „szermierzu obskurantyzmu” księdzu Wawrzyńcu Marezyńskim, jako epizod z dziejów walki o szkołę polską przed stuleciem „Na Szlaku Batorego”.

Redaktor księgi W. Charkiewicz, którego energii i inicjatywy należały w znacznej mierze zawdzięczać ukazanie się tego wydawnictwa, umieścił żywo i z zacięciem napisane opowiadanie ze swych wspomnień wojskowych.

Niesposób tu wymieniać wszystkich artykułów, bez wyjątku rzeczowych i na wysokim poziomie będących, ani materiału informacyjnego, jaki książka zawiera. Publikacja ta powinna zainteresować szerokie warstwy czytelników i zainteresuje niewątpliwie. W katalogu zaś wydawnictw wileńskich zajmie na długo pierwsze i zasłużone miejsce.

Tadeusz Łopalewski.

Na szlaku Batorego.

„Na szlaku Batorego”. Księga zbiorowa oficerów rezerwy. Wilno 1926.

Pomimo niesłychanie ciężkich warunków ogólnych, fatalnie odbijających się zwłaszcza na ruch wydawniczym w całym kraju, zjawiają się jednak od czasu do czasu w Wilnie wydawnictwa, powstałe z inicjatywy prywatnej, które tem bacniejszej godnie są uwagi, że jako związane ściśle z ruchem umysłowo-kulturalnym naszego miasta świadczą, iż ruch ten pomimo wszystko nie zamiera zupełnie i od czasu do czasu w ten czy inny sposób daje znać o swej żywotności. Do świadectw tego rodzaju, które ukazały się w ostatnim półroczu zaliczyć należy, poza kilku wydawnictwami Ludwika Chomińskiego, przedwzrostkiem „Almanach literacki” Czesława Jankowskiego, książkę okolicznościową p. t. „Wilno—Żeromskiemu” oraz wymienioną w zagłowie niniejszego „księgę zbiorową wileń-

skiego związku oficerów rezerwy: „Na szlaku Batorego”.

Powojenną organizację społeczeństwa cechuje wielkie różniczkowanie i multiplikacja jego komórek, powstających niezależnie od elementów organizacji państwowej. Namnożyło się w Polsce związków, towarzystw, klubów i tym podobnych organizacji, skupiających w swych ramach jednostki w imię wspólnoty interesów zawodowych, bądź w imię solidarności ideowych. Związków tej ostatniej kategorii jest znikoma ilość. Na palcach je przeliczyć można — i nie w tem dziwnego. Ciężka sytuacja gospodarstwa sprawiła, iż człowiek pracy egładą się przede wszystkim za środkami, zdolnymi uodpornić i wzmożnić go materialnie w walce o byt. Praca zawodowa, praca zarobkowa pochłania całkowicie umysł i eksploataje najlepsze siły, nie pozostawiając ani chwili ani czasu na pracę ideową. Stąd wszystkie prawie związki społeczne, powstałe celem kultuowania tej pracy nie zdradzają zwykłe większej żywotności; ist-

cza uwszemu czytelnikowi wiele refleksyj. Niektóre z nich naszkicowałem wyżej, inne możnaby rozwinąć w szeregu artykułów, nawiązujących do zagadnień postawionych w tej książce. Uczyni to zapewne niejedyn publicysta na właściwym miejscu. Recenzentowi pozostaje skromniejsze zadanie poinformowania ogółu o samem wydawnictwie i jego rodzaju.

Książka wyróżnia się ścisłą i artystyczną szatą typograficzną, zasługą staranności wydawców i drukarni „Lux”. Barwna okładka I. Widawskiego jest dla całości harmonijną ramą. Niesłychanie interesujący jest artykuł dziekana Wydziału Teologicznego U. S. B. dr. Ignacego Swirskiego p. t. „Wzianka wspomnień z pracy duszpasterskiej w wojsku polskim”. Poraz pierwszy bodaj w powojennej literaturze polskiej (gdź jest to utwór literacki i to nieprzeciętny) odwołano się do życia wojskowego, o której społeczeństwo dotąd słabe miało pojęcie. Okazuje się, iż praca duszpasterska z konieczności sprowadzała się głównie

Zycie gospodarcze.

Kronika krajowa.

Obniżenie sfopy procentowej.

Pat dowiaduje się ze sfer miodrajnych, że p. Minister Skarbu, korzystając z możliwości przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o lichwie pieniężnej, obniżył najwyższą ustawową granicę wymawianych i pobieranych korzyści do 20 proc. w stosunku rocznym.

Ustawa ta została już uchwalona przez Sejm i w tych dniach zostanie uchwalona przez Senat.

Opierając się na art. 2 wspomnianej ustawy o lichwie pieniężnej w najbliższych dniach wydane zostanie Rozporządzenie Ministra Skarbu, normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na 18 proc. w stosunku rocznym. Jednocześnie Bank Polski zamierza zmniejszyć oficjalną stopę procentową od dyskonta z 12 proc. na 10 proc. w stosunku rocznym.

Pozatem Banki państwowe mają zmniejszyć wszystkie stawki procentowe zarówno od swych operacji aktywnych, jak i pasywnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego obniża stawki od operacji aktywnych z 18 proc. na maximum 14 proc. w stosunku rocznym, stosując niższe stawki od 9 — 12 proc. przy kredytach o charakterze ulgowym. Oprocentowanie wkładów zostanie również obniżone od 8 do 10 proc. w stosunku rocznym zależnie od charakteru wkładów. Bank Rolny, udzielający kredyty z funduszy państwowych na specjalne cele dla rolnictwa obniża oprocentowanie z 15 proc. na 12, 10 i 9 proc. zależnie od charakteru kredytu. Również i Poczta Kasa Oszczędności obniża swe stawki procentowe na maximum 14 proc. i niżej, jak również oprocentowanie wkładów w obrocie czekowym na 7 proc.

Wszystkie powyższe zarządzenia mają wejść w życie z dniem 1 lipca r. b.

Jak nam komunikują obecne zarządzenia są pierwszym etapem w kierunku stopniowego dalszego obniżenia sfopy procentowej na rynku wewnętrznym.

Sfery gospodarcze niewątpliwie powitają te zarządzenia, jako pierwszego zwiastuna celowych posunięć Rządu w kierunku odprężenia sytuacji na rynku i walki z kryzysem finansowym.

Unormowanie sfopy procentowej wpłynie też niezawodnie dodatnio na zaufanie zagranicy do naszych stosunków gospodarczych. Wysokie procenty praktykowane w Polsce były tłumaczone przez granicę, jako premija na ryzyko związane z lokowaniem kapitałów w Polsce.

Banki państwowe przyjmują wkłady w dolarach.

Ministerjum Skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe P. K. O. Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny przyjmowały na termin trzech lub sześciu miesięcy wkłady w dolarach, procentowały w stosunku 6 proc. rocznie. Wkłady te będą bezwzględnie zwracane składającym, w dolarach, to też nikt dziś nie może mieć interesu w tem, aby posiadane dolary przechowywać u siebie i pozbawiać się procentu (Pat).

Budowa dróg wodnych w Polsce.

Do Warszawy onegdaj przyjechała komisja ekspertów z ramienia komisji tranzytowego Ligi Narodów, w której skład wchodzi p. Romei (sekretarz), p. Vatier

(dyrektor dróg wodnych we Francji) p. Nyhoff (członek zarządu holenderskiego instytutu inżynierów), oraz znany inżynier amerykański Laze.

Komisja ta została zaproszona przez rząd polski. Ma ona zbadać opracowane przez nasze władze projekty regulacji i budowy dróg wodnych w Polsce.

Projekty te dotyczą budowy kanału węglowego Gdańsk — Śląsk, idącego od Katowic przez Łódź — Bydgoszcz z odnogą Łęczycy do Warszawy i przez Wartę do Poznania.

Drugi kanał ma łączyć Bug z Prypecią.

Przebudowa kanału Królewskiego wraz z regulacją Prypeci łączy się z wielkimi zagadnieniami odwodnienia terenu przeszło miliona hektarów błot, które w ten sposób można zamienić na łąki i pola.

Przewidywane jest nadto zużycie energii wodnej na kanałach, co w sumie da gospodarstwu narodowemu Polski około 25 milionów kilowatogodzin.

Projektowane nowe drogi wodne będą miały również wielkie znaczenie tranzytowe dla innych krajów, gdyż połączą w sposób oszczędny Zachód ze Wschodem.

Ogólny koszt tych robót obliczono na 600 milionów złotych.

Plany polskie zainteresowały finansowe koła zagraniczne oraz komitet tranzytowy Ligi Narodów.

Jeżeli opinia komisji wypadnie pomyślnie dla planów polskich, to pozyskanie kapitałów zagranicznych celem przeprowadzenia tych planów nie będzie rzeczą trudną.

Komisja Ligi Narodów zabawi w Polsce około 2 tygodni, zbada odnośne tereny, oceni rentowność projektowanych linii oraz ich ogólne znaczenie ekonomiczne.

Kronika miejscowa.

Naprawa mostów w pow. Wilno-Trockim.

W związku z otrzymaniem przez Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego 25,000 zł. pożyczki od Ministerjum Robót Publicznych — wspomniany wydział przystępuje w najbliższych dniach do naprawy mostów w Dargórze, w Olkienkach, w Pobierkach i w Słiznach. Ogólne koszty zupełnego remontu tych mostów wyniosą około 80,000 zł. Wydział powiatowy musi więc nadal ubiegać się o pożyczkę 55,000 zł. by mógł te mosty doprowadzić do normalnego stanu!

Z pożyczki w Banku Komunalnym wydział powiatowy musiał zrezygnować, gdyż wspomniany Bank zaproponował udzielenie tej pożyczki w postaci obligacji przy doliczeniu odpowiedniego procentu. (z)

System akordowy przy robotach inwestycyjnych.

Ministerjum Robót Publicznych celem jaknajekonomiczniejszego zużycia sum przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia zaleciło stosować przy rozdawaniu robót system akordowy w szerokich granicach. (z)

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 1-VII r. b.

I. Waluty	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	9,74	9,50
Funtury szterlingi	47,79	46,82
4,68		
II. Monety		
Ruble złote		5,35
Ruble srebrne		3,43
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 1-VII płacono za dolar 9,80		

Lloyd George ma ochotę wyjechać do Rosji.

LONDYN, 1.VII. Pat. Donoszą, że Lloyd George wyraził życzenie wyjazdu w sierpniu lub we wrześniu do Rosji na trzy miesiące o ile rząd rosyjski da mu gwarancję, że będzie mógł spokojnie badać stosunki polityczne i gospodarcze w Rosji bez jakichkolwiek przeszkód.

Echa spisku na rząd hiszpański.

PARYŻ 1.VII. (Pat) „L Oeuvre“ donosi, że według wiadomości otrzymanych z La Honday aresztowania i rewizje pozostające w związku z wykryciem spisku przeciwko rządowi hiszpańskiemu trwają nadal. Między innymi aresztowany został b. prezes rady ministrów Melxiado Alvares. Wydano również rozkaz aresztowania Romanonesa, który jednak zdołał zbiec i schronić się w Le Honday.

Zamach na króla hiszpańskiego w Paryżu.

PARYŻ. 1.VII. (Pat) „Le Matin“ donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego aresztowano w Paryżu Hiszpanów Francesco Aseouse, który zamordował w 1925 roku biskupa Saragossy oraz anarchistę Bonaventurę Rurotti, który przybył niedawno z Argentyny z trzema nieznanymi osobnikami.

Asaouse usiłował bronić się przed aresztowaniem przy pomocy rewolweru, lecz został obezwładniony.

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono karabiny.

Na śledztwie aresztowani zeznali, że przybyli do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego. Obecnie policja poszukuje trzech pozostałych współników.

Strejk w Nowym-Yorku.

NOWY-YORK, 1.VII (Pat.) Czerdziestu tysięcy robotników konfencyjnych rozpoczęło strajk domagając się podwyżki płac, oraz zagwarantowania conajmniej 36 tygodni pracy w roku.

Partyjnictwo a parlamentaryzm.

Bardzo ciekawy i doskonale badany tygodnik łódzki „Prawda“ zamieszcza w ostatnim Nr. 26 artykuł p. t. „Narkoza“, w którym stwierdza, że społeczeństwo polskie poddało się dobrowolnie zabiegowi chirurgicznemu, ufając diagnozie i skuteczności tego zabiegu. Zwracając uwagę, na ufnosć i wiarę społeczeństwa, wyrażając się w tym jego nastroju, „Prawda“ stawia żądanie, by „operator lancetu swego użył nie tylko mieźnie i zdecydowanie, ale z wielką przeczornością i oglednością“, poczem przechodząc od metafory do rzeczywistości, wypowiada następujący godny uwagi pogląd:

„Uświadomić sobie musimy, że wnioski dotyczące zmian konstytucyj, stanowią najistotniejszą treść przewrotu i ich los ma dopiero nadać mu sens właściwy.

Potrzeba tych zmian jest powszechnie uznana, wątpliwości zachodzący mogą jedynie tylko co do właściwości ich miar. Jest więc równie ważnym, by ich przeprowadzenie w pełni niezbędnej konieczności nie zostało zaniechane pod wpływem hałaśliwego gniewu poselskiego, jak i to, by powolna bierność uspionego w oczekiwaniu naprawy społeczeństwa nie pobudziła do zakrojonej reformy ponad miarę — może nie doraznie potrzebnej, lecz zdolności do normalnego rozwoju życia państwowego w przyszłości.

Sejm, jak widzimy od pierwszej chwili wznowienia jego czynności, stanął w pozycji obronnej. Ale czy to broni się przed zagadką uosobienie systemu parlamentarnego, czy też tylko czujące bliski swój koniec partje parlamentarne?

To należy dobrze rozróżniać, by w zamachu na partyjnictwo nie zadraskać czasem najlepiej zrozumianego i w najlepszym sensie demokratycznego parlamentaryzmu, w interesie dobra którego jednakże leży zarówno z należytnym umiarem przeprowadzone rozszerzenie władzy prezydenta, jak i nieodzowne uzdrowienie ordynacji wyborczej.“

W drugim artykule ta sama „Prawda“, zastanawiając się nad chorobą naszego ustroju państwowego i poszukując środków dla jego uzdrowienia, wraca jeszcze raz do kwestji ordynacji wyborczej, uznając konieczność dostosowania jej do poziomu demokratycznej cywilizacji w Polsce:

„Parlamentaryzm jest koroną demokracji, a dzisiejszy parlamentaryzm polski w szczególności jest czymś więcej jeszcze: jest poniekąd już zwyrodnieniem demokracji. Na taki wyrafinowany wykryt potrzeba wielkiego podkładu demokratycznej cywilizacji, albo obrzymich moralnych i materialnych wartości w całym społeczeństwie.

Zasada fundamentalna demokracji, że społeczeństwo jest źródłem wszelkiej władzy w państwie, naruszona być nie powinna. Naprawie winna ulec forma wykonywania tej władzy. Przy takim postawieniu zagadnienia, punktem wyjścia dla logicznego łańcucha konsekwencji parlamentarnych, wpływających ze stopnia demokratycznego przygotowania naszego społeczeństwa, musi być ordynacja wyborcza.“

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Wylew jeziora lubańskiego.

RYGA 1-VII. (tel. wł.). W rejonie lubańskiego dotychczas nie spadły z łąk i pól wody, spowodowane wylewem wiosennym jeziora i wpadających doń rzeczek. Przedłużająca się powódź jest katastrofalną dla tegorocznych zbiorów rolnika i pociąga za sobą wprost nieobliczone straty.

Ostatnio władze rządowe wszczęły niezwykle intensywną akcję w celu likwidacji powodzi, zaczynając ją od budowy mostów pontonowych, pogłębieniu koryt rzeki Ajweksty i osuszeniu błot.

Estonja.

Dr. Ackel tworzy gabinet.

RYGA, 1.VII (tel. wł.) Według ostatnich wiadomości z Rewla lider chrześcijańsko-demokratycznej partji zdecydował się po porozumieniu ze swym klubem przyjąć misję utworzenia rządu, powierzoną mu przez przewodniczącego Sejmu Ejnunda.

Dzień wczorajszy minął na konferencjach dr. Ackela ze stronnictwami prawicy i centrum, na których desygnowany premier chce oprzeć swój rząd.

Zamierzony gabinet dr. Ackela, miałby charakter wybitnie prawicowy, wobec czego panuje przekonanie, że sformowanie tego gabinetu spotka się ze zrozumiałymi trudnościami.

Projekt zmiany Konstytucji.

RYGA, 1.VII (tel. wł.) Z Rewla donoszą: Stosownie do obietnicy dawnym swoim wyborcom, sejmowy klub partji robotniczej wniósł projekt zmiany konstytucji.

Zmiana polegałaby na zmniejszeniu liczby posłów ze 100 do 50 i ograniczeniu wydatków poselskich do 6 miesięcy w roku, t. j. okresu pracy przewidzianej dla poszczególnego posła.

Jeśli projekt ten zostanie przyjęty przez zgromadzenie narodowe, Estonja zyska nowe przesilenie sejmowe i niedalek, jak w ciągu 2 miesięcy nowe wybory.

Oficjalny komunikat o dymisji A. Birka.

RYGA, 1-VII. (Tel. wł.) Stosownie do zapowiedzi, estońskie ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne wyjaśnienie o powodach dymisji posła w Moskwie A. Birka. Birk został zwolniony w zwykłej drodze dyscyplinarnej, a nie ze względów politycznych. 18 czerwca Birk zawiadomił Naczelnika Państwa, że pragnie urządzić swój złyżec wyznaczony przez tegoż na zastępstwo osobie i że, zaraz potem wyjeżdża na południe Francji.

Urząd swój istotnie zdał już w dniu następnym, a opuszczając w dniu 20 czerwca poselstwo zamieszkał w mieszkaniu, ze opuszczenia Rosję i udaje się wprost do Francji. Z oświadczenia ministerstwa wynika, że dymisjonowanemu posłowi, jako już teraz osobie prywatnej wolno było zamieszkać, gdzie mu się podobało.

Wyjaśnienie to jednak nie zmienia istotnego faktu, że sprawa Birka przybiera coraz więcej sensacyjny charakter.

Z drugiej strony — rząd wszczął kroki w celu zdobycia ścisłych informacji, gdzie się obecnie dymisjonowany poseł znajduje i eo robi.

Wieści i obrazki z kraju

Potworna zbrodnia w puszczy Rudnickiej.

Wezorem obiegła miasto wieść o ponurej zbrodni dokonanej onegdaj na drodze z Sorok Tatar do Ejszyszek w Puszczy Rudnickiej.

Ofiarą napadu, dokonanego w chęci zysku padł 60-cio paroletni kupiec izraelita Dawid Kalerski, zamieszkały w Wilnie przy ulicy 2-ej Raduńskiej 58, oraz kilkunastoletni chłopiec, również pochodzenia żydowskiego.

Kalerski, wybrał się onegdaj rano kołmi z Wilna do Ejszyszek na jarmark. Po drodze wstąpił do wsi Sorok Tatar, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Wilna, gdzie się przez kilka godzin zatrzymał.

W Sorok Tatarach — Kalerski, jako były ich mieszkaniec dobrze był znany i uchodził powszechnie za kupca dość zamożnego i jednego do utrzymania ścisłych stosunków handlowych ze wsią.

Opuszczając onegdaj przed południem Sorok Tatar, Kalerski uciekł się niezmiernie spotkawszy po drodze, syna b. swego sąsiada 22-letniego Aleksandra Jarmułowicza, którego wziął na swoją furmankę.

Jarmułowiec — tymczasem wyszedł do kupca z dojrzałym planem zbrodni, którą niebawem postanowił z pełną premedytacją wykonać.

Gdy minęto szmat drogi równinnej i wóz wtoczył się w głuchy las Rudnicki gdzie żywego ducha wokoło nie było widać, parobczak wyciągnął w czasie, zdawałoby się najprzejrzystszej, pogawędki nóż i wepchnął go z siłą w okolicę gardła Kalerskiemu.

Starzec, bez słowa zwalił się z siedzenia na dno wozu, co zobaczywszy jadący z nim chłopiec z krzykiem zeskoczył z wozu i pobiegł drogą przed siebie. Zbrodniarz mając widoczny cel napadu, obrabowanie Kalerskiego, nie myślał oszczędzać również i chłopca.

Sądząc, że Kalerski nie żyje popędził za uciakiącym malcem. Tym czasem Kalerski uprzytomnił sobie mimo bolesnej rany grozę położenia i momentalnie zawróciwszy konia, oddalił się het drogą uprzednią od pastwiącego się w krzakach nad chłopcem bandyty.

Po kilkunastu minutach szalonej ucieczki, broczący obficie krwią starzec spotkał na drodze ludzi, którzy niezwłocznie — widząc dokładnie, kto jest sprawcą napadu podążyli na miejsce wypadku.

O jakies 300 kroków od miejsca, gdzie nawrócił wóz Kalerskiego, znaleziono martwe w bełtajski sposób zmasakrowane ciało chłopca. Jarmułowiec uciekł.

Zarządzony w jakiś czas potem pościg policji również nie dał, aż do ostatniej chwili rezultatu.

Zwłoki chłopca, zabezpieczono na miejscu, natomiast ciężko ranego Dawida przewieziono do Wilna, gdzie zaopiekowała się nim rodzina.

Mord, a zwłaszcza jego podłoże rabunkowe — wywołały niezwykłe poruszenie opinji ludności wsi okolicznych, bowiem rodzice zbrodni sący ludźmi o nieskazitelnej opinji, a przytem bogaci.

Zbrodniarz za cztery dni, t. j. w nadchodzącą niedzielę, miał zapowiedziane wesele z również jak on zamożnego pochodzenia dziewczyną ze wsi rodzinnej.

Jarmułowiecowi w razie dostania się w ręce sprawiedliwości, grozi kara śmierci. (eś.)

Z ZAGRANICY.

Ratyfikacja konwencji kolejowej włosko-jugosłowiańskiej.

BIALOGROD, 1.VII (Pat). Skupszczyzna ratyfikowała 136 głosami przeciwko 27 całości konwencji kolejowej, zawartej w Białogrodzie pomiędzy Włochami a Jugosławją. W ten sposób wszystkie konwencje włosko-jugosłowiańskie zawarte w Białogrodzie, zostały już ratyfikowane.

Trudności w zawarciu turecko-rosyjskiego traktatu handlowego.

ANGORA, 1.VII (Pat.). W związku z popieraniem przez Rosję przywozu szeregu artykułów z Grecji, wylonili się nowe trudności w sprawie zawarcia turecko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Dodatkowe kredyty we Francji uchwalono.

PARYŻ, 1.VII (Pat.). Zaproponowane przez Caillaux kredyty dodatkowe zostały uchwalone.

Dyplomacyjna wizyta.

ANGORA, 1.VII (Pat.). Posel włoski odwiedził ministra spraw zagranicznych Tewfik-Ruchdi-Beya.

Koła dobrze poinformowane sądzą, że w czasie wizyty poruszona była sprawa włosko-tureckiego traktatu bezpieczeństwa.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji.

LONDYN, 1.VII (Pat.). „Daily Herald“ donosi z Los Angeles, że w Kalifornji nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się szeregu budynków. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

URZĘDOWA

— Akt zdawczo odbiorczy gmin orańskiej i komańskiej. W dn. wczorajszym nastąpiło w starostwie pow. wileńsko-trockiego podpisanie aktu zdawczo-odbiorczego gmin orańskiej i komańskiej przydzielonych z dniem 1 lipca 1926 r. z powiatu lidzkiego do powiatu wileńsko-trockiego. Akt ten podpisał z ramienia powiatu lidzkiego starosta tegoż powiatu p. Zdanowicz i z ramienia pow. wileńsko-trockiego p. starosta Witkowski. Z dniem więc wczorajszym teren powiatu wileńsko-trockiego powiększył się o 2 gminy. (zd)

— Redukcja urzędników. Wojewoda wileński wydał okólnik do poszczególnych starostw i komisarzy Rządu na m. Wilno, w którym polecił zwolnić z dn. 1 lipca 1926 r. wszystkich urzędników posiadających nieruchomości, z których dochody wystarczające są na utrzymanie i wszystkie mężatki, których mężowie zajmują jakiegokolwiek posady. Około 50 urzędników zostanie więc w województwie zredukowanych. (zd)

— Ewidencja koni w województwie. Wobec istnienia ustawowego obowiązku meldowania przez posiadaczy koni o wszelkich zmianach w posiadaniu tychże (sprzedaży lub nabyciu) władzom gminnym, władz wojewódzkie zarządziły sprawdzenie ewidencji koni będących w posiadaniu prywatnym z tem, że właściciele koni,

KRONIKA.

Dziś: Nawiedzenie N. M. P.
Jutro: Alfreida.
Wschód słońca — g. 2 m. 49
Zachód — g. 7 m. 55

Teatr i muzyka.

— **Teatr Letni.** Staraniem Dyrekcji Teatru Letniego, zorganizowany zespół operetki warszawskiej, po uzupełnieniu sił pomocniczych, jak orkiestra, chóry, balet, pozostaje w Wilnie na sezon letni, zamierzając kontynuować przedstawienia z repertuaru ostatnich nowości warszawskich. Wśród zespołu, prócz gościnnych występów Elny Gistedt, Meli Grabowskiej, Wiktorji Kaweckiej, Lucyń Messal, widnieją nazwiska dające gwarancję, iż przedstawienie te odbywać się będą na właściwym poziomie artystycznym. W najbliższej przyszłości rozpocznie występy ulubienica Wilna Mela Grabowska, w operetce „Orlow“, poczem wystawiona zostanie ostatnia nowość operetka Oskara Straussa „Terezina i Napoleon“. Operetka ta (kostiumowa z ensemblem) o wysokiej wartości artystycznej, obiegająca od szablono ostatnich utworów operetkowych, cieszyć się będzie prawdopodobnie, jak i w Warszawie, obryzmami powodzeniem. Dalszą obsadę stanowią artyści tej miary co: Mieczysław Dowmunt — król humoru, ulubieniec Wilna, Wacław Zdanowicz — utalentowany wokalista, Marjan Domosiłowski, Józef Winiarski, Pola Milewska i inni. Całość reżyseruje długoletni i ceniony reżyser warszawskiej operetki — Marjan Domosiłowski. Część muzyczną przygotowuje kapelmistrz Stanisław Nawrot. Kierownikiem imprezy operowej jest znany komik, artysta operetki warszawskiej Józef Winiarski. Przedstawienia odbywać się będą codziennie, bez względu na pogodę, o g. 8 m. 15 wiecej. Bilety do godziny 1-szej w kasie „Lutni“, od g. 3-ej p. p. w kasie teatru letniego.

Dziś, t. j. w piątek 2 lipca, fascynująca operetka Granichstaedtena „Orlow“, z czaruącą Elną Gistedt w roli tancerki Nadi.

— Ostatni występ Stanisława Gruszczyńskiego w ogrodzie po-Bernardynskim. Wczorajszy występ znakomitego artysty naszego bohaterskiego tenora Stanisława Gruszczyńskiego ściganą do ogrodu niezliczone tłumy publicz-

Z początkiem roku szkolnego 1926/27, staraniem T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zostanie otwartą w Warszawie przy ul. Składowej Nr 3

SZKOŁA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

mająca na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników dla przemysłu graficznego, a mianowicie: składaczy, maszynistów drukarskich, fotochemigrafów i litografów. Szkoła składać się będzie z trzech klas zasadniczych oraz pracowni odpowiadających prowadzonym w niej działom.

Uczniowie szkoły, po ukończeniu 3-letniej nauki i wykonaniu objętych programem prac w odpowiedn. pracowniach, oraz po odbyciu następnie jednorocznej praktyki w jednym z zakładów graficznych, otrzymują świadectwo ukończenia szkoły.

Warunki przyjęcia do szkoły: a) wiek od 14 do 16 lat (w wypadkach wyjątkowych mogą być przyjęci do szkoły kandydaci i starsi) b) ukończenie przynajmniej 6-u oddziałów szkoły powsz. i c) złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, arytmetyki i rysunków) w zakresie 6-u oddziałów szkoły powszecznej).

Zapisy kandydatów do szkoły będą przyjmowane od 1-go sierpnia r. b. w kancelarji szkoły: Warszawa, ul. Składowy Nr 3.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach.

którzy nie zgłosili o zmianach będących podległymi do odpowiedzialności. (zd)
— Urzędnicy nie będą mieszkali w lokalach rządowych. Duża ilość urzędów państwowych nie mogąc znaleźć pomieszczenia w budynkach państwowych, mieli się dotychczas w lokalach wynajętych. Ponieważ jest to kosztowny sposób lokowania urzędów Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić likwidację nadmiernej ilości mieszkań prywatnych w gmachach rządowych. Wszystkie lokale, zwolnione przy zwinięciu urzędów, redukcji, likwidacji mieszkań prywatnych winny być przeto oddawane do dyspozycji właścicieli wojewodów, względnie Ministerium Robót Publicznych celem użytkowania ich dla pomieszczeń urzędowych. (zd)

MIEJSKA

— 8.817 zł. dla instytucji dobroczynnych. Ministerium Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego wyasygnowało 8.817 zł. jako zapomóg na miesiąc czerwiec dla instytucji opiekujących się dziećmi w Wilnie. (z)
— Chuliganeria w parku Bernardyńskim. Wczoraj o godzinie 6-iej po południu kilku łobuzów wileńskich, zdaje się uczniów jednego z zakładów średnich pod dobrą datą napadło na grupę Żydów, spacerujących w parku Bernardyńskim. Wywiązała się bójka w trakcie której kilku Żydów zostało mocno poturbowanych. Jeden z poszkodowanych Lewin pobiegł wówczas po policjanta, któremu wskazał sprawców napadu. Są nimi Znamierowski i Jakóbczyk. Łobuzi stawali policjantowi opór i w jego obecności bili w dalszym ciągu mocno już poturbowanego Lewina. Wezwany do pomocy drugi policjant odpowiedział awanturnikami do komisarjatu. (z)

SPRAWY SZKOLNE.

— Abiturjentki szkoły przemysłowo-handlowej. W dniu 26 czerwca b. r. o godz. 11 w lokalu szkoły przemysłowo-handlowej, odbyło się rozdawanie świadectw dojrzałości dla abiturjentek tejże szkoły w obecności przedstawiciela kuratorium p. Kuczewskiego, prezesa opieki rodzicielskiej oraz całego grona nauczycielskiego na czele z dyrektorką szkoły p. Klawe. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Adamcewiczówna Felicja, Aleksionkówna Aleksandra, Aponowiczówna Helena, Baranowska Jadwiga, Ejsmontówna Zofia, Frolowiczówna Felicja, Gerszlówna Zofia, Gejbowiczówna Anna, Jachimowiczówna Janina, Kochanowska Bronisława, Kurkulówna Helena, Łuczewiczówna Martyna, Łuniewska Jadwiga, Lewdorowiczówna Regina, Masłowska Władysława, Masłowska Julia, Marcinkiewiczówna Walerja, Muchladówna Rozalja, Mni-chowiczówna Czesława, Naruszewiczówna Anna, Pipilewiczówna Kazimiera, Rozłowska Władysława, Rozwadowska Władysława, Reki-ciówna Genowefa, Rogaczewska Anna, Struniewiczówna Władysława, Sławińska Janina, Sawicka Eleonora, Sadowska Janina, Szulcówna Marja, Sześcińska Zofia, Sześci-

niewska Marja, Wojciechowska Jadwiga, Waszkielisówna Helena, Uści-nowiczówna Józefa, Zienkiewiczówna Janina, Zienkiewiczówna Stanisława i Żukowska Irena. Po rozdaniu świadectw nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru przez opuszczającą mury szkolne abit. Aleksionkównę nowej sztabarowej ucznicy z ostatniej klasy Malikańcównie; poczem przemawiali dyr. p. Klawe, przedstawiciel kuratorium p. Kuczewski i prezes opieki rodzicielskiej. Wieczorem zaś odbyła się koleżeńka herbatka i wspólna fotografia. (x)
— Pożegnanie pierwszych abiturjentów w Wileńskiej państwowej średniej szkole technicznej. W dniu 29 czerwca b. r. Wileńska Państwowa średnia szkoła techniczna żegnała uroczystie swych wychowanków pierwszych fachowo wykształconych na terenie Wileńszczyzny techników-mechaników i techników budowlano-drogowych. Poczem wręczono im świadectwa dojrzałości. Z kursu mechanicznego otrzymali świadectwa: Alchimowicz, Baranowicz, Czeczott, Duszkiewicz, Godosiecki, Korolkiewicz, Lewulis, Machnocz, Morzejko, Nawrocki, Odolski, Rodziejko, Szymański, Weretyński, Wróblewski, Wilejko, Zdankiewicz, Żebrowski i Żeleźniak, zaś z kursu budowlano-drogowego—Dubrowin, Duszkiewicz, Hudowicz, Jaszczukowicz, Kościuk, Kieturanis, Kuszelewski, Potoczański, Terlecki i Zie-liński. (x)

WOJSKOWA

— Zakończenie poboru rocznika 1905. Pobór rocznika 1905 na terenie Wileńszczyzny został ukończony. Ilość uchyłających się od obowiązku służby wojskowej była bardzo znikomą. Ten bardzo dodatni wynik poboru zawiązywał należy stałe wzrastającemu uświadomieniu ludności i osłabieniu agitacji przeciwpowstawowej. (z)
— Zawieranie ślubów bez zezwolenia władz wojskowych. Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków udzielenia ślubów przez duchownych wszystkich wyznań osobom obowiązkanym do służby wojskowej, a bez zezwolenia władzy wojskowej, władze wojewódzkie poleciły urzędowi i instancji pociągą do bezwzględnej odpowiedzialności karno-administracyjnej zarówno zawierających związek małżeński bez zezwolenia P. K. U., jak też duchownym udzielających ślubów wbrew ustawie z dnia 21 marca 1925 r. (Dz. Ust. 37 poz. 253). (z)

WYCHOWANIE FIZYCZNE.

— Sukcesy Wilna na Ogólnopolskich zawodach strzeleckich w Warszawie. Jak już donosiliśmy wyjechała na Ogólno Polskie zawody Strzelectwa w Warszawie ekipa strzelecka z Okręgu Wileńskiego w składzie 4 ch osób. Przy bardzo silnej konkurencji, gdyż w zawodach brało udział kilkudziesięciu strzelców, zajęło Wilno w ogólnej klasyfikacji 3-cie miejsce. W poszczególnych konkursach osiągnęli Strzelec Okr. Wil. następujące wyniki: w strzelaniu na 200 mtr. o nagrodę im. D-ra Dłuskiego, 6-o miejsce zajął p. Mroczko-

wicz (62 punkty). W strzelaniu 200 mtr. o nagrodę s. p. Merylona tenże sam zajął 7-me miejsce, a w strzelaniu na szybkość o nagrodę Ministra Spraw Wojsk. 4-te miejsce. Strzelec obwodu Święciańskiego p. Miehniewicz w strzelaniu na 300 mtr. zajął 10-o miejsce i zdobył dyplom honorowy. W strzelaniu zespołowym strzeleckim przy również silnej konkurencji Okr. Łódzkiego, Lubelskiego, Krakowskiego, Warszawskiego, Lwowskiego i Poznańskiego, zajął zespół strzelecki Okr. Wil. zaszczytne 2-gie miejsce osiągając 198 punktów, 1-sze zaś miejsce zdobył Okr. Łódzki. Jeżeli weźmiemy pod uwagę silną konkurencję Ogólno Polską i tą okoliczność, że strzelec Okr. Wil. brał poraż pierwszy udział w ogólnym strzeleckich zawodach, można wyniki strzelców Wil. nazwać za bardzo zaszczytne. (x)

U BIALORUSINÓW

— Metamorfozy „Białorus. Sprawy”. Na skutek osobliwych kombinacji redakcyjnych orwan „Hramady” p. t. „Białorus. Sprawy”, który niedawno po № 18, zamienił się na „Narodną Sprawę”, obecnie powrócił do swej starej nazwy. (—)
— Koniec zajęć na Biał. Kursach Naucz. Zajęcia na Biał. Kursach Nauczycielskich, zorganizowanych przez Tymcz. Radę Białor. w Wilnie już się ukończyły. Egzamina złożyło 33 osoby, w tej liczbie wszyscy kandydaci Redy. Nauczyciele ci mają otrzymać posady w polsko-białoruskich szkołach rządowych, jednakże Rada czyni starania by wyznaczyć ich do szkół czysto białoruskich. (—)

Z POLICJI.

— Komendant Okręgowy P. P. i miasta Wilna nie będą jeździć powozami. Komenda Główna P. P. wydała zarządzenie znoszące powozy, jakie dotychczas przysługiwały Komendantowi Okręgowemu P. P. i Komendantowi P. P. m. Wilna. Zarządzenie to nastąpiło ze względów oszczędnościowych. (z)
— IX-ty kongres pracowników pocztowo-telegraficzno-telefonicznych Rzeczypospolitej w Wilnie. W dniu 10-go i 11-go lipca b. r. odbędzie się w Wilnie IX z rządu kongres pracowników pocztowych telegraficzno-telegraficznych W kongresie tym weźmie udział przeszło 150 delegatów poszczególnych kół pracowników pocztowych z całej Polski. Obrady kongresu pocztowego zapowiadają się bardzo ciekawie. (z)

Z POCZTY.

— Zmiany personalne w Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału osobowego Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. p. inż. Stanisław Linowski z dniem 1-go lipca został przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału kontroli dochodów Dyrekcji Radomskiej. (z)
— KRONIKA MYSLIWSKA. — Kiedy rozpoczyna się sezon myśliwski. Polowanie na kacz-

Z KOLEI.

ki i inne wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dniem 13-go lipca r. b. (a).
WYCIECZKI.
— Z T-wa Pszczyńskiego z Wileńskiej. Dnia 4-go lipca w niedzielę odbędzie się wycieczka do pasieki p. K. Zuiszczyńskiego (Suboec 18 O. O. Misjonarze). Zbiórka na miejscu o godzinie 2 po poł.
Ciekawy pokaz wzorowej pasieki! Goście mile widziani.
RÓŻNE.
— Poparcie dla „Reduty”. Ministerium Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich PP. Wojewodów, w którym w związku z rozpoczęciem gościnnych występów w miastach prowincjonalnych Rzeczypospolitej przez zespół Reduty, poleca udzielić temu teatrowi jaknajdalej idącego poparcia, uważając za rzecz pożądaną nieobciążanie Reduty podatkami komunalnymi i widowiskowymi. (z)
— Loteria fantowa Polskiej Macierzy Szkolnej. Główne losy loterii fantowej wygrane zostały przez następujące osoby: Nr. 1 Aparat fotograficzny wygrał p. Grzybowski Antoni z Wilna, Nr. 6 Maszyna do szycia wygrała p. Gilewska Anna z Wilna, Nr. 7 Rower wygrał p. Bogusławski z Łidy, Nr. 10 Meble wygrał p. Górecki z Głębokiego, Nr. 12 Dzieła malarskie St. Wypiańskiego wygrała p. Czajkowska z Wilna, Nr. 15 Łóżko wygrał p. Piotrowski Wł. z Łidy, Nr. 11 Kofa bilet nie sprzedany. Pozostałe fany, które padły na numera 2, 3, 4, 5, 8, 9, 13, 14 są do odebrania. Posiadający powyższe N-ra proszeni są o zgłoszenie się do Biura Polskiej Macierzy Szkolnej — Benedyktyńska 2 — 3, codziennie w godzinach biurowych od 10 rano do 3-ciej po poł. po odbiór wygranych. Po 15 lipca rzeczy nie odebrane przechodzą na własność Polskiej Macierzy Szkolnej.
Z PROWINCJI.
— Z powodu wściekizny. Szerząca się w ostatnich tygodniach wściekizna psów na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego, a nawet śmiertelne wypadki spowodowane pokąsaniem przez wściekłe psy ludzi i bydła zwróciły baczną uwagę władz powiatu Wileńsko-Trockiego. W ostatnich dniach odbyła się prawdziwa rzeź psich niewiniątek w powiecie. Zabito po kilkadziesiąt psów bez opieki w każdej poszczególniej wsi. Pozostałe psy muszą być na uwięzi, na co policja zwraca szczególną uwagę. Obecnie można przejechać kilkanaście kilometrów i nie spotkać się ani z jednym psem. (z)
WYPADKI I KRADZIEŻE.
W WILNIE.
— Zatrzymanie. W nocy dn. 1 bm. podczas obchodu nocnego zostali zatrzymani dwaj zawodowi złodzieje: Alfons Gerasimowicz i Paweł Mackiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Przy pierwszym z nich znaleziono rewolwer syst. „Buldog”. Obydwaj byli poszukiwani przez ekspozyturę urzędu śledczego.
— Podrutek. Wiktoria Siemaszko (Wilkowska 2) w dn. 30 ub. m. w domu Nr. 4 przy tejże ulicy znalazła podrutek pociąg w wieku około dzie-

sięciu miesięcy. Podrutek przesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.
— Kradzieże. W dniu 30 ub. m. skradziono Moricowi Bernstejnowi (Zakrzecze 19) 215 zł. gotówką i zegarek wart 350 zł.
— W tym samym dniu Zofja Iwan-ska (Moniuszki 13) skradła Teresie Rimanowskiej (Chocińska 34) torebkę zawierającą 25 zł. przyczem pobita okradzioną.
Na prowincji.
— Wykrycie napadu. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż w dniu 10 ub. m. do mieszkania lca Chodowicza, zam. w Dunowiczach, za pomocą wyjścia szyby z okna dostali się dwóch osobników, którzy się rzucili na łóżko Chaj Kaciewiczowej i dusząc usiłovali odebrać jej pieniądze, które Kaciewiczowa nosi zwykle w woreczku na pier-siach. Na krzyk córki Kaciewiczowej wybiegł lech Chodos, którego jeden z napastników uderzył w czoło. Ustalono, iż napastnikami byli Ignacy Tanana i Piotr Szalawoicz, mieszkańcy Dunowicz, którzy zostali rozpoznani przez poszkodowanych. Wymienionych zaarrestowano. (s)
— Podpalenie. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar w lesie Karola Karnickiego wybuchł w dniu 23. V. rb. wskutek podpalenia na tle zemsty przez Mikołaja Kosńskiego, zam. we wsi Łalkowszczyzna, gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego. Kosńskiego zaarrestowano.

Z sądów.
Dziś sprawa pprok. Hurczyna.
W dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Wilnie zasiadzie b. prokurator sądu Okręgowego Hurczyn, który pełniąc obowiązki słuźbowe pprokuratora zdefraudował kilkadziesiąt tysięcy złotych. Rozprawa ta będzie jedną z najciekawszych jakie znajdowały się na wokandzie tut. sądu ze względu na charakter pod sądno-go przed arestowaniem go.
Jako obrońcy oskarżonego wystąpią mecenas Kulikowski i Szy-szkowski. (zd)
Sport.
I-sze w Wilnie regaty międzyklubowe.
Zapowiadane na dzień 4-go lipca r. b. I-sze w Wilnie regaty międzyklubowe dojdą do skutku. Inicyjatywę A. Z. S. przejął lokalna Międzyklubowa Komisja Regatowa, organizując pod protektoratem J. W. Pana Wojewody Olgierda Malinowskiego, jako uroczyste 150-ciu letniej rocznicy Niepodległości St. Zjedn. Ameryki Półn.
Program regat przewiduje następujące konkurencje:
1) Bieg nowicjuszy—czwórki odkryte—dystans 1000 mtr.
2) Bieg pań (wewnętrzny A. Z. S.)—czwórki odkryte—dystans 1000 mtr.
3) Bieg słabszych—czwórki odkryte—dystans 1500 mtr.
4) Bieg jedynek półrasowych—dyst. 1800 mtr. (Nagroda Ligi Morskiej i Rzecznej.
5) Bieg wprawnych—czwórki odkryte—dyst. 1800 mtr. (Nagroda ofiarowana przez Pana Wojewodę).
W dniu 3-go lipca r. b. odbędzie się przedbieg do biegów 1-go, 3-go i 5-go, które wejdą jako składowa część do programu regat wewnętrznych Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. To ostatnie w sobotę prócz biegu o puchar Amerykańsko-kanadyjski czwórki wprawnych i jedynek półrasowych zapowiadają w programie bieg dwóch półrasowych i spacerówek „cztery krótkie oraz zabawa na rzecze: bieg psychów, walka kajaków, bieg w baljach i t. p. atrakcje.
W regatach międzyklubowych wezmą udział osady wszystkich klubów wioślarskich, to też liczymy, że „tout” sportowego Wilna zapełni trybuny na przystanku Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, 3 p. sap. i „Pogoni”, by z zapartym oddechem przypatrywać się emocjonującej a szlachetnej walce.
Szczegółowe wyniki sobotnich przed-

biegów oraz szanse finalistów podamy w niedzielnym numerze. (z)
1 p. p. leg. — Makabi 3 : 2 (1 : 2)
1 p. p. leg. z trudem uporali się z ambitnie grającą z 5 rezerwami na własnym boisku Makabią. Zwycięstwo wojkowych było zupełnie zasłużone, do kleśki w znacznej mierze przyczyniły się bramkarz rezerwy Makabi. Gra toczyła się przez cały czas przy znacznej przewadze 1 p. p. leg., który w 20 min. ze strzału Wróbla uzyskuje prowadzenie W 35 min. Makabi wyównuje z pięknej główki lew. łącznika, a dwie minuty później uzyskuje drugą bramkę z rzutu karnego strzelonego przez Kugla.
Po przewzię ataku 1 p. p. leg. prowadzone przeważnie lewą stroną, gdzie nieobstawiony Oświecimski roz par zagraża bramce gospodarzy, lecz obrona Makabi stoi na wysokości zadania, natomiast atak Makabi rzadko dochodzi do pola karnego wojkowych. W 15 minut strzela Makabi samobójczą bramkę. W 38 min. z winy bramkarza uzyskuje Gozdecki trzecią bramkę, zapewniając swoim barwom zwycięstwo i dwa cenne punkty w mistrzostwie. Sędziował wzorowo p. Leszczyński.

Rozgrywki o puchar P. Z. P. N.
W dniu 29 czerwca rozpoczęły się przedwzrostkowe rozgrywki o puchar P. Z. P. N. We Lwowie Sparta pokonała Sokół (Równa) 4:0; w Toruniu T. K. S. zwyciężył Warszawiankę 5:3, zaś w Łodzi Ł. K. S. przegrał z Wisłą (Kraków) 2:0.
4 lipca dalz ciąg rozgrywek. 1 p. p. leg. gra ze Spartą (Lwów), Ruch Wielkie Hajduki z Wisłą (Kraków), T. K. S. z Wartą (Poznań). I. S.
List do Redakcji.
Szanowny Panie Redaktorze!
W Nr. 118 Kurjera Wileńskiego z dnia 26 maja 1926 r. pomieszczona została korespondencja p. t. „Jak Wojewoda Januszajtis zwalczał akcję Marszałka Piłsudskiego na terenie województwa Nowogródzkiego”, w której powiadano że Wojewoda Januszajtis chce pognać część osadników przeciwko Mars i kowi z mną prowadził w tej sprawie pertraktacje. Ponieważ nie jest to prawdą, w imię zatem sprawiedliwości i bezstronności dziennikarskiej proszę uprzejmie o pomieszczenie kilkunastu słów sprostowania: Dnia 13 maja będąc w Nowogródku dowiedziałem się o zbrojnym wystąpieniu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, o czym po powrocie do Niechwiezcy zawiadomilem bliżej położone osady. Dnia 14 maja z rana zgłosiło się do mnie kilku osadników oficerów i żołnierzy, ażeby jako Prezes Związku Osadników wyjechał do Nowogródka celem osiągnięcia bliższych informacji o wypadkach w Warszawie. Do Nowogródka udałem się z kapt. rez. Gwisterem, po przyjeździe zostaliśmy przyjęci przez gen. Januszajtisa. Na moje zapytanie jak przedstawia się sytuacja w Warszawie, Pan Generał oświadczył, że dokładnych wiadomości nie ma z powodu zwerniania połączeń telegraficznych i telefonicznych z Warszawą, że starał się o ile tylko można uzyskać wiarogodne informacje lecz jak dotychczas (godz. 15) bez skutku i o wypadkach dowiaduje się z gazet, które bez przeszkody nadchodzą, w dalszej rozmowie Gen. oświadczył, że naszym obowiązkiem t. j. władz i wszystkich polaków na kresach jest: utrzymanie porządku i zabezpieczenia granic, że my tu mieszkańcy kresów żadnego wpływu na wypadki w Warszawie mieć nie możemy, wyraził obawę ażeby wypadki w Warszawie nie przeciągnęły się zbyt długo gdyż to mogłoby wywołać tu rozruchy a nawet i dywersje.
Na takie bezstronne i obywatelskie stanowisko Gen. Januszajtisa, oświadczyłem, że osadnicy pow. Nowogródzkiego oficerowie, podoficerowie i żołnierze gotowi są w razie potrzeby do współdziałania z władzami. Na co Gen. Januszajtis odpowiedział: bądźcie pewni że w razie potrzeby zwrócę się do was.
Z poważaniem
Ludwik Majcher
Kapt. rez. Prezes Pow. Zw. Osadn. Wojsk. pow. Nowogródka. Niechwiezce, dn. 20 maja 1926 r.

Przy zakupach prosimy naszych Szanownych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim” Agentury „Kurjera Wileńskiego” „RUCH” Księgarnie kolejowe.

Table with 10 columns listing agents in various locations: Budstaw, Duniłowicze, Dzisna, Głębokie, Iwieniec, Kowel, Krasne nad Uszą, Landwarów, Lida, Mołodeczno.

Kino kamer=Ine Polonja Mickiewicz 22 Dziś ostatnia sensacja Paryża! LUXUSOWE KOBIETY dramat życiowy w 8 akt. UROCZA LEE PARRY w roli głównej. Film ten demonstruje życie luksusowych kobiet, tego najnowocześniejszego wytworu hulaszczego życia wielkiego miasta.

ZGINAŁ PIES rasy „Szpic”, wabi się „Marnis”. Proszę odwiedzić Nowogródka 36-1 za wynagrodzeniem. Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!

Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma? — Opłaca regularnie prenumeratę. — Ogłasza się tylko u nas. — Jeżeli mieszka na prowincji—pisuje korespondencje. — Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat. — Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzeża. — Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99. — Zjedynwa czytelników. — Nie pominię milczeniem tego naszego wezwania.

TYGODNIK ROLNICZY Jedyne pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich. Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca. KONTA CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18 Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784. Prenumerata kwartalna zł. — 4

PRACOWNIA OBUWIA K. Wasilewski, ul. Tatarska 8 przyjmuje zamówienia, na obówie męskie, damskie i dziecięce, Robota wykonuje się sumiennie i starannie, oraz wyrabiają się specjalnie buty angielskie. Ceny dostępne. Pracownia tokarska M. Basel II-ła Szklana Nr. 3, przyjmuje rozmaite obstatunki na wyroby tokarskie do parasoli, lasek i in. rzeczy, Robota sumienna i akurata, Ceny umiarkowane. 1029 FILATELIŚCI! „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny” Toruń. Numer okazowy bezpłatnie! 514

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Telefon Nr 8-93 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISZKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?